

GLĄZ NARZUTOWY PRZED INSTYTUTEM GEOLOGICZNYM

STANISŁAW TYSKI

NIECO HISTORII

W 1938 R. PRZY BUDOWIE kolektora przy ul. Podchorążych w Warszawie natrafiono na duży głąz narzutowy o kubaturze około 10 m³. Znaleźisko wzbudziło należyte zainteresowanie geologów, gdyż jest to największy głąz narzutowy znaleziony dotychczas w obrębie Warszawy. Oprócz niego znane są jeszcze w stolicy następujące tego typu trzy okazy:

1. Głąz Wojciecha Jastrzębowskiego w Łazienkach.
2. Głąz Żoliborski opisany w II zeszycie „Zabytków Przyrody Nieożywionej” pozostawiony jednak pod ziemią wskutek trudności wydobywania go na powierzchnię.
3. Głąz Muzeum Ziemi znaleziony w 1947 r. przy budowie fundamentów PKPG.

Ze względu na zabytkową i naukową wartość tego okazu Państwowy Instytut Geologiczny podjął starania w Zarządzie Miejskim m. st. Warszawy o pozyskanie głązu w celu ustawienia go przed frontem swego gmachu. Starania te ocalały głąz od zniszczenia, gdyż budowniczości kolektora zamierzali głąz rozsadzić, bo trudno go było wydobyć na powierzchnię.

Dnia 6 listopada 1938 r. odbyła się do głązu wycieczka Towarzystwa Muzeum Ziemi pod przewodnictwem Ludwiłka Sawickiego, o czym później pisał S. Krajewski (4): „Uczestnicy wycieczki mieli możliwość stwierdzić, iż blok ten spoczywa bezpośrednio na zerodowanej powierzchni ilów poznańskich, pokrytej piaskami praskiego tarasu akumulacyjnego Prą-Wisły. Blok ten swym wierzchołkiem sięga niemal stropu tych piasków. P. doc. Łaszkiwicz udzielił informacji dotyczących charakteru petrograficznego tego bloku. Jest to gnejsz z licznymi iniekcjami właściwymi skandynawskim arterytom”.

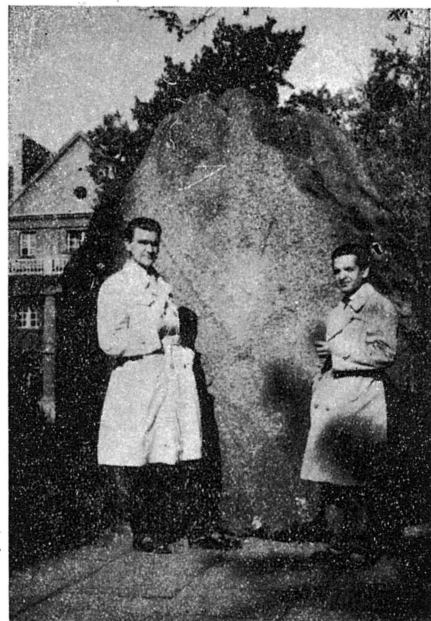
Ze względu na trudności techniczne i wynikające stąd duże koszty nie można było przed wojną przetransportować głązu na teren instytutu, wobec tego przez dalsze 21 lat przeleżał na ul. Podchorążych na chodniku, stanowiąc przeszkodę w ruchu ulicznym.

W czasie wojny głąz przeżył nowe niebezpieczeństwo. Pewnego dnia geologowie instytutu zostali uprzedzeni telefonicznie, że Niemcy przystępują do rozsadzania głązu. Natychmiast interweniowano u ówczesnego komisarycznego dyrektora instytutu „Amt für Bodenforschung”. Dzięki tej interwencji przzerwano rozsadzanie głązu i cenny okaz geologiczny został uratowany, choć z dziurami wykutymi na ładunki i częściowo uszkodzony.

Po wojnie, z chwilą rozpoczęcia budowy no-

wego gmachu Instytutu Geologicznego w 1948 r., dyrektor Jan Czarnocki wyraził gorące życzenie, aby głąz z ul. Podchorążych znalazł swe miejsce na terenie instytutu. Główny projektant nowego gmachu prof. arch. Marek Leykam przewidział ustawienie głązu w projekcie urządzenia terenu, wyznaczając mu miejsce na ul. Wiśniowej koło wejścia do gmachu.

Budowę dawno zakończono, mijaly lata, a głązu nie można było sprowadzić. Powstały najrozmaitsze przeszkody. W rezultacie wskutek usilnych starań kierownika Działu Adm.-Gosp. IG ob. Czesława Kabaty i jego współpracowników oraz pomocy prof. arch. M. Leykama uzyskano zgodę Dzielnicowej Rady Narodowej — Wilanów na przekazanie tego okazu Instytutowi Geologicznemu.



Fot. L. Przydworska

W dniu 23 kwietnia 1959 r., po przeszło dwudziestu latach głąz z ul. Podchorążych znalazł się na zaplanowanym od dawna miejscu.